Nr. 331. Lwów, Czwartek dnia 4. Grudnia 1919. XXXVII.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Reakcja niemiecka podnosi głowę.

Niezapomnianym pozostanie obraz rewolucji niemieckiej w Warszawie dla tego, który miał sposobność go oglądać. Delegaci żołnierscy konferują z dziennikarzami. Po ulicach snują się żołnierze bez oznak, w rozpiętych płaszczach, swobodni, zdziwieni i ogłupiali. „Ja, ja, jetzt haben wir Revolution. Alle sind Brüder". Oficerowie, przygarbieni, złamani przemykają się ulicami.

W Niemczech rewolucja przyszła „sama z siebie", ponad głowami umiarkowanych socjalistów większości Scheidemanna. Przywódcy musieli nadążyć za ruchem. Chwila pierwsza była momentem osłupienia, przestrachu, przystosowania się. Najreakcyjniejsi piewcy bohaterskich czynów armji w lot stawali się spartakistami. Niepewny życia Ludendorff uciekł do Szwecji. Hindenburg jako cywil zamieszkał w Hannowerze. W mysie dziury schowali się przywódcy konserwatystów „niekoronowany król pruski" Heydebrandt i hr. Westarp.

Zrazu powstał rząd koalicyjny socjalistów większości i socjalistów niezależnych pod wodzą Haasego i Scheidemanna. Trwał on zaledwie parę tygodni, gdyż niezależni, ulegający coraz silniej wpływom bardziej od nich zdecydowanych i konsekwentnych spartakistów, zajęli stanowisko pośrednie między republiką rad a ustrojem demokratycznym mimo, że wzięli udział w wyborach do zgromadzenia nar. Największą ilość mandatów uzyskali socjaliści umiarkowani — około 160 — choć nie osiągnęli większości. Niezawiśli przeprowadzili zaledwie 30 kilku posłów. Ale już przy tych wyborach zaznaczyły się silnie wpływy konserwatystów, którzy skupili się, przybrali nazwę niemiecko-narodowej partji ludowej (Deutschnationale Volkspartei) i rozwinęli bezwzględną agitację przeciw rządowi i popierającym go partjom: socjalistom Scheidemanna, demokratom i centrum katolickiemu.

Zrazu republice kierowanej przez szajdemanowców w duchu umiarkowanych stosunkowo i kompromisowych reform groziło niebezpieczeństwo ze strony lewicy radykalnej. Rokosze spartakowców, popierane przez niezależnych socjalistów, raz po raz wybuchały w Berlinie, Monachjum, Turyngii itd. Rząd skorzystać musiał z pomocy prawicowych, monarchistycznych oficerów, wśród których wybił się na czoło pułk. Reinhardt, pogromca spartakowców w Berlinie, mianowany dowódcą „Reichswehr". Socjalistyczny minister wojny, robotnik Noske, człowiek o silnej pięści i mocnej gębie, oparł się na tych żywiołach. Sytuacja ta naraziła rząd niem. na wściekłe ataki ze strony skrajnej lewicy, która coraz większy zyskiwała posłuch wśród robotników — i na równie zacięte ataki prawicy, która nabierać poczynała ducha. Konieczność poddania się nakazom koalicji — mimo mocnych słów i dymisji dbającego o popularność Scheidemanna, nędza i poczucie upokorzenia i dłuższe pozostawanie przy rządach podkopały popularność zwłaszcza socjalistów większości. Dowodzą tego wybory na prowincji i pesymistyczny nastrój w partji.

Dziś — w rok po przewrocie w Niemczech — sytuacja ogromnie się zmieniła. Stroną atakująca są konserwatyści, którzy z całą bruta[illegible] nością atakują republikę i jej władze w imię powrotu do monarchji Hohenzollernów. Przeszłość [illegible]

Ludowcy oświadczają się przeciw Paderewskiemu.

Misja Paderewskiego zachwiana.

Warszawa. (Tel. wł.) **Sprawa rokowań o utworzenie gabinetu wczoraj pogorszyła się.** Klub P. S. L. odbył długie narady, w czasie której za inicjatywą b. grupy Wyzwolenia przeszła ponownie uchwała, potwierdzająca uprzednio uchwalone **wotum nieufności dla gabinetu Paderewskiego.** Wobec tego ludowcy na razie zupełnie nie wchodzą w kombinacje co do rokowań o większość dla przyszłego gabinetu. O tem, czy Paderewski ustąpi, czy też dalej próbować będzie rokowań ze stronnictwami, zadecyduje konwent seniorów.

Warszawa. (Tel. wł.) **Ludowcy** oświadczają, że dlatego występują przeciwko Paderewskiemu, ponieważ nie uznają uzdolnienia jego do kierowania rzadami kraju, a tem bardziej do zorganizowania rządu. Wysuwają ponadto obecnie **nieudałą sprawę Galicji wschodniej** i twierdzą, że stanowisko koalicji w tej sprawie w ostatnich czasach dowodzi, iż **wpływ Paderewskiego zagranicą znacznie się zmniejszył.** Dowodziłoby tego również nieprzychylne załatwienie przez koalicję sprawy Prus królewskich, Gdańska oraz obu części Śląska.

Obrady poufne konwentu seniorów w sprawie Galicji wschodniej.

Warszawa. (T. wł.) Konwent seniorów w połączeniu **z komisją spraw zagranicznych** zebrał się dziś o godz. 5 wieczorem na posiedzenie. Przedmiotem narad była **sprawa Galicji wschodniej.** Obrady zagaił premjer **Paderewski**, przedstawiając treść **statutu uchwalonego przez koalicję dla Galicji wschodniej,** oraz historję dotychczasowych zabiegów w sprawie Galicji wschodniej. W dyskusji, która się następnie wywiązała, przemawiali pp. Daszyński (P. P. S.), Jan Dąbski (lud.), Loewenstein (klub pracy konst.) i dr. Loewenherz, który jako delegat Lwowa bawił w Paryżu w sprawie Galicji wschodniej. Obrady uznano za **poufne.** Z tego jednak, co przedostało się do kuloarów sejmowych, wytworzyły się 2 wersje. Jedna z nich powiada, że na konferencji uznano, iż Paderewski jest jedynym, który w chwili obecnej może reprezentować rząd polski na zewnątrz. Niektórzy uczestnicy konferencji wysuwają z tego wniosek, że stanowisko Paderewskiego znacznie się wzmocniło. Inna wersja powiada, że **dymisja Paderewskiego nastąpi w najbliższym czasie, dlatego,** że zabiegi jego w sprawie utworzenia gabinetu nie powiodły się. Natomiast próbę utworzenia ma podjąć marszałek Trąmpczyński, który uchodzi za człowieka popularnego na Zachodzie przedewszystkiem ze względu na swoją mowę, którą wygłosił swego czasu w parlamencie niemieckim w sprawie stanowiska Polski do koalicji, nadto cieszy się zaufaniem stronnictw i przedstawia w obecnej chwili najlepszą kandydaturę. Gdyby marszałek Trąmpczyński miał zostać prezesem gabinetu, to prawdopodobnie Paderewskiemu zaproponują objęcie marszałkostwa w Sejmie. Konwent seniorów obradował do późnej nocy. Przed nadaniem tej depeszy obrad nie ukończono.

Państwa bałtyckie szukają poparcia Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) Wedle informacji z autentycznej strony **stanowisko Polski w stosunku do państw bałtyckich stale zyskuje na znaczeniu.** Równolegle z myślą o oparciu się tych państw o Polskę utrwala się przekonanie, **że traktowanie z bolszewikami o pokój, może nastąpić wyłącznie tylko w porozumieniu z Polską.** Wskazuje na to uchwała powzięta w Dorpacie na zjeździe przedstawicieli państw bałtyckich, która powiada, że **pokój z bolszewikami może być zawarty tylko razem z Polską.**

Zwycięskie wycieczki wojsk naszych poprzez Dźwinę.

Warszawa. (PAT). Komunikat z 2. bm.:

Front litewsko-białoruski: Na północny zachód od Połocka przeprawiły się nasze oddziały **na północny brzeg Dźwiny** i zniszczyły doszczętnie na większej przestrzeni tor kolejowy, poczem powróciły na dawne stanowiska. — Na odcinku Polesia dokonały nasze oddziały **dwu śmiałych wypadów na wschód od Uborczy,** biorąc kilkudziesięciu jeńców, w tem dowódcę batalionu, 3 karabiny maszynowe i znaczną ilość materjału wojennego. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński: Na północny wschód od Nowogrodu Wołyńskiego obrzucili nasi lotnicy skutecznie **bombami** linię kolejową.

Haller.

wyobraźnię barwach. Po stronie reakcji stoi prawie cały korpus oficerski, znaczna część wojska i rzecz znamienna — młodzież. Gdy Hindenburg, Ludendorff i b. wicekanclerz Helfferich stanęli w charakterze przesłuchiwanych przed komisją śledczą zgromadzenia nar., to oskarżenia i ataki padały nie z ław członków komisji, lecz z ust tych, których w zasadzie uważa się za sprawców klęski niemieckiej. Głęboko tkwi w duszy niemieckiej cześć dla szabli i dawnej władzy. Republika i parlament w czasie tych przesłuchań doznały jaskrawej moralnej klęski. Ludendorff bił pięścią w stół, Helfferich prowokował członków komisji i ustawicznie groził opuszczeniem sali — a audytorjum na sali i tłum olbrzymi przed salą entuzjastycznie witał zdetronizowanych chwilowo bożków. Fakt to niezwykle znamienny.

Pod wpływem tych groźnych dla republiki objawów skłócone do niedawna grupy socjalistyczne większości i niezależnych dążą do połączenia się pod hasłem obrony zagrożonej republiki i rewolucji. Na razie niezawiśli żądają usunięcia Eberta, Scheidemanna i Noskego, ale pęd do konsolidacji pod wpływem grożącego niebezpieczeństwa wzmaga się coraz silniej. W Niemczech rozpoczęła się walka o republikę której wyniku na razie nie można przewidzieć.

W. J.

Statut dla Galicji wschodniej.

JAK WYGLĄDA PROJEKT, KTÓRYM CHCE NAS OBDARZYĆ KOALICJA?

„Gazeta warsz." donosi z Paryża:

Projekt umowy, która ma być zawarta między koalicją a rządem polskim jest mniej więcej następujący:

Granice.

Granica pomiędzy Galicją wschodnią a zachodnią rozpoczyna się na dawnej granicy rosyjsko-austrjackiej i biegnie wzdłuż wschodniej granicy gminy Bełzec (tuż na południe od Tomaszowa Lubelskiego); dalej idzie pomiędzy powiatami Cieszanów i Rawa Ruska; dalej granicami pomiędzy powiatami Cieszanów i Jaworów; dalej granicami powiatów Jarosław i Przemyśl z jednej strony, a powiatami Jaworów, Mościska, Sambor i Stary Sambor; dalej przechodzi o 2 kilometry na wschód od Chyrowa; dalej linią działu wodnego pomiędzy Strwiążą i Dniestrem (czyli odcina kawałek powiatu staro-samborskiego); wreszcie granicami powiatów Dobromil i Lisko z jednej, a Stary Sambor i Turka z drugiej strony — aż do granicy słowackiej.

Polska reprezentuje Galicję wschodnią na zewnątrz. Polska zapewnia Galicji wschodniej te same wolności obywatelskie, któremi się cieszą wszyscy obywatele państwa polskiego. Języki urzędowe są dwa: polski i ruski. Prawa mniejszości w Galicji wschodniej są zagwarantowane traktatem dodatkowym z d. 28. czerwca br.

Sejm.

Galicja wschodnia będzie miała własny sejm jednoizbowy. Kompetencja sejmu tego obejmuje sprawy wyznaniowe, oświatowe, dobroczynności, hygieny, lokalnych środków komunikacji, popierania rolnictwa i nawadniania, torowania praw zasadniczych o organizacji i administracji gmin wiejskich i miejskich, podatków miejscowych, oraz spraw agrarnych. Sejm uchwala też budżet na sprawy, do jego kompetencji należące.

Namiestnik ma prawo veta co do wszystkich praw przez sejm uchwalonych. Veto upada, jeśli prawo to zostanie w ciągu roku ponownie uchwalone większością dwu trzecich głosów.

W sprawach oświaty veto namiestnika jest bezwzględne.

W sprawach agrarnych rząd polski i mieszkańcy Galicji wschodniej mogą się wzrócić do Ligi narodów.

Galicja wschodnia będzie miała swych posłów w Sejmie polskim.

Władze.

Sprawy wchodzące w skład kompetencji sejmu galicyjskiego zarządzane będą przez ministrów, mianowanych przez namiestnika i odpowiedzialnych przed sejmem galicyjskim. Inne sprawy kierowane będą przez dyrektorów, zależnych od namiestnika.

Namiestnik mianuje urzędników z pośród mieszkańców kraju, bez różnicy wiary i narodowości.

We Lwowie będzie się mieściła siedziba sądu najwyższego dla Galicji wschodniej.

Sędziowie mianowani będą przez Naczelnika Państwa, na wniosek namiestnika

Dobra, budżet i wojsko.

Dobra państwowe i koronne austrjackie przechodzą do Polski, która niemi zarządza.

Budżet Galicji wschodniej będzie się składał w odpowiedniej części z podatków ogólnych, wyznaczonych przez sejm warszawski, oraz z podatków dodatkowych, uchwalonych przez sejm warszawski, oraz z podatków dodatkowych, uchwalonych przez sejm galicyjski.

Polska może stosować w Galicji wschodniej pobór wojskowy. W czasie pokoju kontyngent pobrany w tym kraju musi być stacjonowany w jego granicach. W czasie wojny może być użyty wszędzie.

Traktat powyższy wejdzie w życie równocześnie z traktatem z Austrja.

Pierwszy sejm galicyjski zwołany będzie najpóźniej w 9 miesięcy po wejściu w życie traktatu.

Ukraińcy o swoich protektorach.

W „Nowej Radzie" pomieszczono onegdaj wspomnienie z austrjackiego sądu wojskowego, z okazji powołania komisji dla zwolnienia internowanych i jeńców. Wspominając o „k. k. Feldgericht" i „k. k. Landwehranwalt in Lemberg" których zadaniem było goić rany, jakie od sierpnia 1914 zadali nieszczęśliwej ludności ukraińskiej w Galicji żandarmi austrjaccy i fachowi audytorzy, tak charakteryzuje organ ukraiński swoich protektorów, którzy im dali morderczą broń do ręki przeciw naszemu narodowi:

„Ci panowie byli sami tymi zbrodniarzami, którymi powinien był „Feldgericht", czy „Militäranwalt" się zaopiekować. Oni to bezpośrednio, albo pośrednio przy pomocy podwładnych organów, darli skórę z bezbronnych ludzi zwierzęcym, dzikim, nieludzkim sposobem, pomnażali niewinne ofiary swego zbydlęcenia, strzelali jak zwierzynę łowczą, albo patrzyli obojętnie, jak te nieszczęśliwe ofiary w więzieniach z głodu i chłodu powoli konały. Trzy lata pastwili się kaci-„niedoludki" nad bezbronnemi ofiarami, a tzw. austrjackie władze aż wtedy (może już zapóźno) spostrzegły się, że stało się „eine Schweinerei", gdy stała się niesłychana w świecie kulturalnym zbrodnia na osobie tych, którzy mieli miano obywateli austrjackiego państwa."

„Landwehranwalt" we Lwowie, a raczej niektórzy z tych, co pod tą firmą pracowali, zaczęli borykać się z bandami, co pod nazwą „k. k. Gendarm", albo „N-Offiz." uprawiali bez strachu przed ludzkiem i Bożem prawem ohydne zbrodnie morderstwa, rozboju, gwałtu, nadużycia władzy służbowej itd., prawie nie było postanowienia ustawy, któregoby te zwierzęta w ludzkiem ciele nie naruszyły. Te same draby zasługiwały, aby ich rzucić dzikim zwierzętom na żer, bo dla nich kuli było szkoda."

W taki sposób mówi się o tych, którzy w czasie inwazji ukraińskiej oddawali najeźdźcom wielkie usługi. Dobrze jednak, że choć późno, zaczynaja Ukraińcy swoim niedawnym sojusznikom wymyślać.

Dyrektorjat autonomiczny Karpackiej Rusi.

Karpacka Ruś w Czechosłowackiej republice tworzyć będzie — jak donosi „Russkaja zemla" — autonomiczną część. Sprawy, mające znaczenie dla całej republiki, będą załatwiane w parlamencie czesko-słowackim w Pradze, do którego wejdą i przedstawiciele Karpackiej Rusi. Wewnętrzne sprawy załatwiać będzie sejm „karpacko-russki". Wybory do tego sejmu nastąpią w miesiąc po wyborach do parlamentu czecho-słowackiego. Przed wyborem sejmu władza spoczywać będzie nadal w rękach gubernatora, a dyktatura wojenna w rękach komendanta generała. Aby i ludność miała wpływ na rządy w kraju, rząd czesko-słowacki stwarza dyrektorjat autonomiczny, który ma śledzić, czy dopełnia się warunków przyznanej przez konferencję pokojową autonomji i który będzie wyrazicielem woli i życzeń ludności. Prezydentem tego dyrektorjatu mianowany został dr. H Żatkowicz, przedstawiciel amerykańsko-russkiego bractwa „Zjednoczenie" na konferencji pokojowej w Paryżu. Dyrektorjat istnieć będzie tylko do czasu zwołania pierwszego sejmu.

P. Paderewski uzależnia swą misję od poparcia ludowców.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 1. grudnia 1919.

Dziś przez całe popoł. konferował Paderewski w Sejmie z przywódcami klubów. Kolejno jawili się pp. Głąbiński, Grabski, Seyda (min.), Skulski i Witos, który wrócił do Warszawy. **Wobec p. Witosa oświadczył p. Paderewski, że jeżeli go P. S. L. nie poprze, to nie podejmie się utworzenia rządu.**

Ponoś lista gabinetu p. Paderewskiego jest już gotowa (rząd fachowo-endecki). Brak mu tylko dostatecznego poparcia w Sejmie.

Gabinet prawicowo-fachowy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 1. grudnia 1919.

Przesilenie gabinetowe trwa w dalszym ciągu. Gabinetu p. Paderewski dotąd nie utworzył. Ludowcy i socjaliści są nadal w opozycji przeciw samemu Paderewskiemu jako premjerowi. Paderewski próbuje stworzyć gabinet prawicowo-fachowy, który się utrzymać nie może.

Rokowania premjera z ludowcami.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska" pisze: W ciągu dnia wczorajszego sprawa przesilenia gabinetowego posunęła się znacznie naprzód. Dzięki interwencji marszałka odbyły się wczoraj w gmachu Sejmu konferencje p. Paderewskiego z posłem Bojką (lud.), Rosseтem (mieszcz.) i Witosem (lud.). Konferencje trwały półtora godziny. Paderewski ofiarował ludowcom tekę sprawiedliwości (Władysław Grzędzielski) i tekę robót publicznych (Andrzej Kędzior). Kandydatury te Witos przedstawił zarządowi, a ze swej strony wyraził przekonanie, że premjer winien dążyć do wytworzenia większości centrowej (o którą rokowania się nie udały) i od oparcia się na niej uzależnił swoje poparcie. Zaraz po tej konferencji Witos odbył konferencję z klubem ludowców, a p. Paderewski miał jeszcze narady z posłami Herzem i Głąbkiem (chrześc. rob.), a na końcu z pp. Głąbińskim i Grabskim (nar. lud.) Dziś o godz. 4 zebrał się konwent senjorów wspólnie z komisją spraw zagranicznych. Jakkolwiek głównym tematem jest sprawa Galicji wschodniej, nie ulega kwestji, że będzie także poruszone przesilenie gabinetowe i że dzisiejsze narady posiadać będą decydujące znaczenie dla przesilenia.

Różne wiadomości.

GEN. SZEPTYCKI MINISTREM WOJNY?

Warszawa. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył gen. Szeptycki, którego wymieniają jako jednego z poważnych kandydatów na stanowisko ministra wojny.

SPRAWY APROWIZACYJNE KRAKOWA.

Kraków. (Tel. wł.) Z Warszawy powróciła delegacja miasta Krakowa, która w Warszawie miała załatwić sprawy aprowizacyjne. Delegacja uzyskała w Warszawie liczne przyrzeczenia.

POWSTAŃCY WRACAJĄ NA G. ŚLĄSK.

Sosnowiec. (Kor. wł.). Na podstawie układu polsko-niemieckiego i wobec bliskiego plebiscytu obozy uchodźców górnośląskich zostaną zwinięte, a uchodźcy wrócą na G. Śląsk, ponieważ obecność ich tam jest potrzebna. Wraca do Bytomia kierownik komisarjatu rad ludowych śląskich, znany działacz narodowy, adw. Kazimierz Czapla. Aż do zupełnej likwidacji pozostanie jeszcze biuro w Sosnowcu.

PATROL NIEMIECKI USIŁOWAŁ PRZEKROCZYĆ GRANICĘ.

Sosnowiec. (PAT). W nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczęły niemieckie wojska pograniczne w pobliżu kopalni Saturn nagle silny atak ogniowy, strzelając z karabinów ręcznych i maszynowych i rzucając granatami ręcznymi. Był to patrol niemiecki, który usiłował przekroczyć granicę. Odgłos walki zaalamował całą ludność Zagłębia.

WARSZAWSKIE ZAKŁADY GAZOWE STANĘŁY.

Warszawa. (PT). Wczoraj popołudniu warszawskie zakłady gazowe przerwały znowu pracę z powodu braku węgla, ponieważ posiadają one tylko t. zw. żelazną rezerwę na kilka dni, która służyć musi do zabezpieczenia pieców przed wystudzeniem i do zabezpieczenia rur przed całkowitem wyjściem gazu.

NIEMCY PROWOKUJĄ KOALICJĘ.

Paryż. (PAT). Z Londynu donoszą: Nota niemiecka w sprawie zniszczenia okrętów w Scapa Flow wywołała w Paryżu silne wzburzenie w kołach rządowych i w kołach marynarki. Uważają tę notę za objaw niebywałej bezczelności, na którą Rada najwyższa da niewątpliwie stosowną odpowiedź.

FRANCUZI GROŻĄ ZBOMBARDOWANIEM KŁAJPEDY.

Berlin. (PAT.) Gen. Nissel wystosował do admirała Hoffmanna pismo, w którem donosi mu o groźbach, z jakiemi zwróciła się część wojska Bermonta, stojąca załogą w Kłajpedzie do oficerów państw ententy. Oficerowie ci musieli się schronić na okręt stojący w pobliżu Kłajpedy. Gen. Nissel grozi, że w razie jakichkolwiek poważniejszych wypadków skieruje z okrętów ogień działowy na miasto. Admirał Hoffmann odpowiedział gen. Nisselowi, że poczynione zostały wszystkie zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku w Kłajpedzie.

W SEJMIE CZESKIM CZESI BĘDĄ W MNIEJSZOŚCI.

Praga. (PAT). „Prager Tagblatt" zamieszcza zestawienie mandatów w przyszłym parlamencie czeskim, wedle nowego projektu. Z zestawienia tego wynika, że Czesi mieliby 141 mandatów, Niemcy 88, Słowacy 44, Węgrzy 15, Polacy 6, a Rusini 3 mandaty.

DWULETNIA SŁUŻBA WOJSK. W CZECHACH.

Berno. (PAT). „Lidove Noviny" donoszą, że większość zgromadzenia narodowego opowie się za wprowadzeniem 2-letniej służby wojskowej. Projekt 2-letniej służby wojskowej opracował gen. sztabu Pellé.

BOLSZEWICY PRAGNĄ POKOJU.

Praga. (PAT). Cz. b. pr. z Kopenhagi. Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki gotów jest do koncesji wobec rządów obcych, ponieważ życzy sobie zawrzeć pokój za wszelką cenę.

ODKRYTO NOWY SPISEK ANTYBOLSZEWICKI.

Poznań. (PAT). Radio z Nauen. „Prawda" ogłasza list z Piotrogrodu, wedle którego wykryto tam nowy spisek antibolszewicki. W związku z tem aresztowano około 600 osób, w tem wielu mieńszewików.

KRÓL WŁOSKI O ZJEDNOCZENIU WŁOCH I O POKOJU WEWN.

Berlin. (PAT.) Sprawozdawca „Vossische Ztg." donosi o otwarciu Izby włoskiej. Kiedy król przybył na salę wszystkie stronnictwa z wyjątkiem socjalistycznego urządziły mu owację. Po ślubowaniu posłów król odczytał mowę tronową. Podkreślił, że **nie należy wcale czynić różnicy między zwyciescami i zwyciężonymi.** Dalej zwrócił uwagę na przyjazne zamiary włoskie wobec Tyrolu. Wojna wykazała konieczność **silnego zespolenia się poszczególnych klas.** Król przesłał serdeczne pozdrowienie **łacińskiej Ameryce** i podkreślił dalej konieczność produkcji i rozwoju ekonomicznego. Co się tyczy położenia **wewnętrznego,** to Włochy wobec nikogo **nie są usposobione wrogo.** Niestety, niektóre **aspiracje narodowe,** z których Włosi nie mogą zrezygnować, jeszcze **dziś nie mogą się ziścić, jednak** sprawiedliwość silniejsza jest niż wszystkie **traktaty.** Król zakończył mowę tronową apelem **do** zrzeszenia się wszystkich żywiołów **chętnych do** pracy i wśród hucznych oklasków opuścił salę.

SOCJALIŚCI WŁOSCY DEMONSTRUJĄ PRZECIW KRÓLOWI.

Praga. (PAT). Cz. b. pr. z Lugano. Podczas wczorajszego uroczystego otwarcia parlamentu włoskiego ograniczyła się demonstracja posłów socjalno-demokratycznych do okrzyku: niech żyje socjalna-demokracja, podczas gdy inni posłowie wołali równocześnie: niech żyje król. Kiedy król wszedł do sali posiedzeń, posłowie socjalno-demokratyczni opuścili salę, inni zaś posłowie, którzy pozostali w izbie, zgotowali królowi owację.

WŁOSCY I FRANCUSCY URZĘDNICY POCZTOWI I KOLEJOWI W SŁUŻBIE POLSKIEJ.

Poznań. (PAT.) Rząd polski prowadzi pertraktacje **z rządem** włoskim i francuskim w sprawie przyjęcia włoskich i francuskich urzędników pocztowych i kolejowych do służby polskiej. Francja i Włochy chcą odstąpić pewną część swoich urzędników Polsce. We Francji tworzą specjalny kurs języka polskiego.

ROZDZIAŁ WĘGLA GÓRRNOŚLĄSKIEGO.

Wiedeń. (PAT). Gazety południowe donoszą, że najwyższa rada aprobowała propozycję komisji węglowej w sprawie rozdziału węgla górnośląskiego. Po pokryciu potrzeb Śląska, Austrja otrzyma 200.000 tonn miesięcznie, **a Polska 25.000 tonn.** Reszta produkcji górnośląskiej przypadnie Niemcom. W myśl tej uchwały 50 proc. całego zapotrzebowania jest zapewniony Polsce.

OPÓŹNIENIE ODJAZDU UCHODŹCÓW POLSKICH.

Wiedeń. (PAT). Jedno z tutejszych pism wieczornych opublikowało list wiedeńskiej rady robotniczej polskiej, w którym stwierdzono, że 26. zm. odjazd uchodźców powracających do ojczyzny został opóźniony z winy polskiego zarządu kolejowego. Wobec tego oświadcza tutejsze poselstwo polskie, że dostawienie potrzebnych wagonów było obowiązkiem austr. zarządu kolejowego, który dotychczas lojalnie spełniał swoje obowiązki. Polskie poselstwo po otrzymaniu wiadomości, że pociąg nie może odejść, natychmiast poczyniło odpowiednie kroki, aby uzyskać od władz austrjackich dostawienie wagonów, wskutek czego wspomniany pociąg odszedł z Wiednia z 3-dniowem opóźnieniem.

PÓŁTORA MILJARDA ZA WYSWOBODZENIE.

Praga. (PAT). Czeskie b. pr. donosi z Belgradu. „Prawda" ogłasza tekst finansowych warunków dla państw narodowościowych, uczestniczących w terytorjach austro-węgierskiej monarchji. Republika czesko-słowacka i **polska.** Królestwo Rumunji i Jugosławji przyjmują obowiązek zapłaty kontrybucji za oswobodzenie państw narodowościowych **w kwocie półtora miljarda franków w złocie.**

WILSON UCZYNI OFIARĘ Z SIEBIE NA RZECZ TRAKTATU.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. „Intransigeant" donosi, że Wilson prawdopodobnie weźmie jednomiesięczny urlop, podczas którego wiceprezydent Marshal będzie go zastępował. Sądzą, że uda się tymczasem nakłonić opozycję do ratyfikacji traktatu. Tymczasowa wiceprezydentura Marshala utoruje drogę do ratyfikacji. Marshal bowiem — jak powszechnie wiadomo — jest gorącym zwolennikiem i przyjacielem Francuzów.

JEŃCY POLSCY W ANGLJI.

Warszawa. (PAT.) Bawi tu grupa Warmiaków, którzy wrócili z niewoli angielskiej. Opowiadają, że w Anglji przebywa jeszcze w niewoli 2000 Polaków i 400 Górnoślązaków. Wszyscy Niemcy zostali już odesłani do ojczyzny.

FRANCJA ROKUJE Z WATYKANEM.

Medjolan. (PAT.) „Corriere de la Serra" donosi z Paryża, że rząd francuski wszczął rokowania z Watykanem w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Francją. Krok ten uczyniono dlatego, ażeby Francja mogła objąć protektorat nad katolickiemi misjami Lewantu.

Kraków. (Tel. wł.) Przybył tu gen. Haller na dłuższy pobyt.

Praga. (PAT). Dzienniki donoszą, że drogą wodną przez Łabę nadeszły dla Czechów statki z naftą meksykańską. Dunajem zaś nadejść mają dla Czechów statki z naftą rumuńską.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Franciszka Ksaw.; gr. kat. Prokla, Hryhorya. Jutro rz. kat. Barbary, Piotra Chr.; gr. kat. Wowed. Pr. D. M. — Wschod słońca 7·39, zachód 4·01.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę „Wesoła wdówka", operetka.

We czwartek „Aida", opera w 4 akt. Verdiego.

W piątek po raz pierwszy „Zasadzka", sztuka w 4 aktach H. Kistermaeckersa z pp. Michnowską, Barwińską, Żelazowskim, Barwińskim, Michułowiczem, Bieleckim i Herowskim.

W sobotę o g. 3 popoł. „Kordjan", Słowackiego. Wieczór o g. 7-mej „Żydówka", opera w 5 aktach.

W niedzielę o g. 3 popoł. „Sułkowski", tragedja w 5 aktach — o g. 7 wieczór „Halka", opera w 4 akt. St. Moniuszki.

W poniedziałek o g. 3 popoł. „Polska krew", operetka w 3 akt. Nedbala — o g. 7 wiecz. „Zasadzka", sztuka H. Kistermaeckersa.

We wtorek „Aida", opera w 4 aktach Verdiego.

We Lwowie.

— **Szczegółowy projekt granic i ustroju Galicji** wschodniej, nadesłany nam przez naszego paryskiego korespondenta, rozpoczniemy drukować w jutrzejszym numerze.

— **Reforma ordynacji wyborczej gminnej.** Onegdaj wieczorem odbywały się dalsze obrady miejskiej komisji dla reformy wyborczej pod przewodnictwem **r. Thulliego przy współudziale członków prezydjum miasta.** Omawiano dalsze punkta projektu biernego prawa wyborczego. I tak wyeliminowano z prawa głosowania osoby, pozostające w stosunku do gminy w charakterze dzierżawców kontraktowych, przedsiębiorców itp. Nowością jest też wyłączenie małżonków, w czem przejawia się wola komisji w kierunku jak najdalej idącej bezstronności, myśl czystości wyborów. Również obywatele, którzy dłużej niż 2 lata zalegają z uiszczeniem podatków i rozmaitych danin, oraz dłużnicy, co do których termin czasu zalega-

nia z zapłatą nie został ściśle określony, zostaną wyłączeni.

Co do kwestji przewodnictwa głównej komisji wyborczej, a w szczególności, aby przewodniczącym jej był któryś z obywateli z poza grona Rady miejskiej, a nie prezydjum miasta, komisja wyraziła zdanie, że czystość wyborów będzie zapewniona w myśl projektu w dalszych punktach omawianych, a mianowicie w paragr. 38, przewidującym powołanie do współpracy w komisji wyborczej reprezentantów wszystkich sfer obywatelskich w charakterze mężów zaufania.

Wybory rozpisać ma prezydjum miasta w ciągu przedostatniego kwartału roku budżetowego. Przepis ten nie będzie stosowany przy pierwszych wyborach.

— **Otwarcie Uniwersytetu ludowego.** W niedzielę, 7. bm. o g. 11. przedpołudniem w sali „Filharmonji" odbędzie się uroczystość otwarcia Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza. Zarząd powołując ponownie do życia tę placówkę pracy oświatowej wśród najszerszych mas ludowych, chce się przyczynić do podniesienia kultury tych mas i przez to wypełnić powstałą w czasie wojny dotkliwą lukę w życiu naszego społeczeństwa. Do pracy tej zaprasza zarząd wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich rozumiejących jej olbrzymie znaczenie.

— **Towarzystwo Pomocy Naukowej we Lwowie** zapowiedziało zgromadzenie członków na dzień 7. grudnia 1919 o g. 10. przedpołudniem w sali uczelni Domu im. Tadeusza Kościuszki (ulica Dwernickiego l. 1). Wydział rozesłał obecnie członkom sprawozdanie za czas od 1. września 1917 do 31. sierpnia 1919 wraz z zamknięciem rachunków i bilansem za rok 1917/18 i 1918/19.

Wypadki wojenne, które wykoleiły bieg naszego życia, odbiły się i na losach towarzystwa. Liczba członków spadła do 365, a działalność towarzystwa musiała się ograniczyć do utrzymywania Domu im. Kościuszki. Ze słów sprawozdania dowiadujemy się, iż w owych dniach pamiętnych, które bohaterskim laurem uwieńczyły mury naszego grodu, zarówno zarząd Domu im. Kościuszki, jak i wychowankowie godnie spełnili obywatelski swój obowiązek. Z dumą dowiadujemy się, iż część wychowanków (od uczniów III. kl. gimn. począwszy!) z bronią w ręku walczyła w obronie miasta, część zaś wraz z kierownikiem dzielnie przetrwała 17-dniowe oblężenie. Dom im. Kościuszki był bowiem od 1. do 17. listopada z. r. odcięty od świata, w ciągłym gradzie pocisków, które zbiry hajdamackie z szczególną zaciekłością na dom kierowali. Po uwolnieniu Lwowa znowu część wychowanków zgłosiła się pod broń, a dopiero kiedy pierwsza potrzeba minęła, w lecie br. niektórzy z nich powrócili do pracy w zakładzie.

Oto najchlubniejsze świadectwo, jakie młodzież złożyć mogła swym wychowawcom. Oto najdobitniejszy dowód, że Tow. Pomocy Naukowej we Lwowie, które i na innych polach działalność skuteczną rozwija — jak to czyniło w latach dawniejszych — zasługuje na rychłą i wydatną pomoc rządu i społeczeństwa. Dziś bardziej niż kiedykolwiek nie wolno zapomnieć o żadnej placówce!

— **Z komisji dla zwalczania lichwy żywnościowej.** Na wczorajszem posiedzeniu miejskiej komisji dla zwalczania lichwy debatowano nad wnioskiem komisji aprowizacyjnej w kwestji ponownego wprowadzenia taryfy maksymalnej. Według opinii obecnego na posiedzeniu naczelnika urzędu walki z lichwą radcy Smulikowskiego, należałoby raczej ustalić wytyczne ceny wszystkich artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby, a w razie dopuszczania się nadużyć ze strony kupców, pociągać ich do surowej odpowiedzialności.

Częściowem uniemożliwieniem nieustannego paskarstwa byłoby przymusowe zgłaszanie nadchodzących dla kupców transportów w giełdzie towarowej.

— **Posiedzenie lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej** odbędzie się we wtorek, 9. bm. o g. 5 popołudniu.

— **Kary na właścicieli realności.** Na wczorajszem posiedzeniu magistratu ukarano 60 właścicieli realności lwowskich grzywnami od 10—100 kor. za zaniedbanie przepisów o czystości, gromadzenie śmiecia w realnościach, oraz za nieutrzymywanie porządku na chodnikach.

— **Przedsiębiorstwo górniczo-naftowe** pod firmą „Bracia Łaszcz" założone zostało we Lwowie, jako spółka z ogr. poręką. Zakres działalności nowej spółki obejmuje wszystkie sprawy górnicze i naftowe, a zarząd jej spoczywa w rękach znanych przemysłowców naftowych inżynierów górniczych Tomasza i Tadeusza Łaszcza i dra Jerzego Łaszczą.

— **Św. Mikołaj zawita do Tow. „Echa"** w sobotę 6. bm. o g. 6. wiecz. Bliższych wyjaśnień udziela się w towarzystwie codziennie od 7—8 wieczorem do czwartku włącznie.

— **Kurs z muzyki w „Echu"** rozpocznie się w środę, dnia 3. bm. o godz. 8. wieczorem w lokalu towarzystwa, gmach hr. Skarbka.

— **Za przekroczenie taryfy maksymalnej** skazany został majster szewski Nowosad we Lwowie na grzywnę 2000 kor. i zwrot poszkodowanej 100 k. Zażądał on od funkcjonarjuszki sklepowej, która dała mu do podzelowania stare trzewiki i dostarczyła mu potrzebnej na ten cel skóry za samo przybicie zelówek 120 kor., podczas gdy należało mu się za to podług taryfy tylko 20 kor. Poszkodowana ofiarowała mu za to 50 kor. Nowosad nie chciał się jednak na to zgodzić, skutkiem czego oparła się sprawa o urząd dla zwalczania lichwy, który wydał wyrok powyższy.

— **Błąd drukarski wkradł się do wczorajszego artykułu wstępnego.** Wskutek opuszczenia jednego wiersza wypadło tam: „Ukraina czy jakikolwiek inny przedstawiciel odradzającej się Rosji". Ma być: „Ukraina była w gruzach pod ciosami Denikina. Denikin czy jakikolwiek inny przedstawiciel"...

— **Samobójstwo.** W koszarach wojskowych „Czerwony Klasztor" odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu żołnierz Antoni Kondziela. Przyczyną desperackiego kroku było posądzenie go o kradzież.

Napad bandycki. Do mieszkania Malci Stein przy ul. Źródlanej l. 31. wpadło wczoraj popołudniu dwóch bandytów, którzy zatkawszy jej usta, by nie krzyczała i pobiwszy ją do nieprzytomności, zaczęli przeszukiwać mieszkanie. Wedle przypuszczenia sąsiadów, bandyci zabrali zaledwie kilkaset koron i książeczkę wkładkową winkulowaną na nieznaną kwotę. Sąsiedzi spostrzegli napad dopiero po ucieczce bandytów. Zawiadomiono Pogotowie ratunkowe, które odwiozło Steinową w stanie nieprzytomnym do szpitala.

— **Wypadek na kolei.** Wczoraj na dworcu czerniowieckim nadjeżdżający wóz potrącił zarobnicę Kunegundę Rzepińską, która upadła na tor. Koła wozu odcięły jej stopę lewej nogi. Rzepińską odwieziono do szpitala.

W Polsce i na świecie.

— **Brak papieru rotacyjnego** dla dzienników polskich stał się katastrofalnym. Jak już donosiliśmy, w Warszawie przestała wychodzić „Gazeta Polska". W pożegnalnym numerze podaje redakcja za przyczynę zwinięcia pisma **brak papieru** i olbrzymie koszta wydawnictwa. Wielu dziennikom polskim grozi to samo, jeżeli czynniki decydujące nie poczynią starań o uruchomienie fabryk papieru. Jest to rzeczywiście skandal europejski i stwierdzamy, że w innych państwach rząd poczynił wszystko możliwe celem zażegnania katastrofy papierowej. Spodziewać się należy, że ministerstwo handlu i przemysłu zabierze się nareszcie energicznie do tej sprawy i że posłowie nasi w zrozumieniu sytuacji postarają się o to, ażeby interwencja rządu nie przyszła zapóźno.

— **Jednorazowy dodatek drożyźniany dla urzędników państwowych.** Z Warszawy donoszą, że rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu przed dymisja całego gabinetu uchwaliła wniosek na udzielenie jednorazowego dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych. Wszyscy funkcjonarjusze etatowi i nadetatowi z wyjątkiem pracowników kontraktowych, którzy pozostają w służbie od 1. lipca br. otrzymają jako nadzwyczajny dodatek w pierwszych dniach grudnia całkowitą płacę miesięczną wraz ze wszystkimi dodatkami.

— **Podwyższenie taryfy tramwajowej.** Z Warszawy donoszą, że od 1. bm. podwyższoną tam została cena jazdy z 30 na 50 fenigów. Dyrekcja tramwajowa w Warszawie spodziewa się zwiększenia dochodów do 60.000 mk. dziennie, czyli rocznie około 22 milj. mk.

— **Deputaty i dodatek dla artystów scen miejskich w Warszawie.** Magistrat postanowił 1) przyznać artystom opery i teatrów dramatycznych deputaty żywnościowe, otrzymywane przez pracowników miejskich; 2) artystom otrzymującym pensję do 1.500 mk. wypłacić 100 mk. dodatku miesięcznie; 3) członkom orkiestry, którym w swoim czasie przyznano karty żywnościowe, wypłacić ze względu na wzrastającą drożyznę dodatek po 75 mk. miesięcznie, zaś członkom baletu i chóru po 50 mk. miesięcznie.

— **Poskutkowało!** Jak już donieśliśmy, uwięziono w Krakowie za lichwę towarową dzierżawców kawiarni „Esplenade" i „Royal" Wołkońskiego i Vonzimmera. Na skutek tego dzierżawcy i zarządcy reszty kawiarń krakowskich w obawie, aby ich nie spotkał ten sam los — obniżyli ceny wygórowane, pobierane w tych zakładach.

— **Bandę fałszerzy paszportów** wykryto w Krakowie.

— **Aresztowanie za malwersacje ziemniaczane.** Dzienniki krakowskie donoszą, że policja aresztowała w Krakowie Franciszka Sembrata, byłego urzędnika delegatury min. aprowizacji w Krakowie, oraz wyższego urzędnika bankowego Letyńskiego, wmieszanych w sprawę malwersacji ziemniaczanych w Poznańskiem. Obaj aresztowani zakupywali w Poznańskiem wielkie ilości ziemniaków po bardzo niskich cenach i nadużywając swoich wpływów, sprzedawali zakupione ziemniaki Radzie narodowej cieszyńskiej około 150 wagonów za wysokie pieniądze. Sembrata aresztowano w chwili, gdy przybył do Krakowa z Cieszyna. W czasie rewizji znaleziono u niego kilkadziesiąt tysięcy koron, oraz kompromitujące papiery.

— **Przypadkowe zabicie ojca sześciorga dzieci.** W Borach koło Jaworowa porucznik Stanisław Godlewski nabijając brauning, zastrzelił przypadkowo respicjenta straży granicznej Macha, ojca 6 dzieci.

— **Z powodu braku światła i opału** zamknięto przed kilku dniami w Wiedniu kilkanaście filji pocztowych.

— **Brak węgla w Paryżu** daje się także odczuwać, skutkiem tego policja nakazała zamknąć w Paryżu wszystkie szkoły tańców i sale, przeznaczone na zabawy taneczne.

— **Nieboszczyk ma się zgłosić do sądu.** Zabawne ogłoszenie można wyczytać w niektórych edyktach urzędowych w sprawie wdrożenia postępowania celem uznania za zmarłego: „Grzegorz Kurpiel, urodzony 1884 r. w Woli różniewieckiej i tam zamieszkały, powołany został do wojska w r. 1914. Jak z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, zaraz z początku sierpnia 1914 r. padł na polu walki", jednak edyktem urzędowym „Grzegorza Kurpiela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie", ale tylko do 18. grudnia, bo po tym dniu „sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznanie go za zmarłego". Drugi edykt jeszcze pocieszniejszy: „Antoni Bencal, urodzony 1887, rolnik z Konopkówki, powołany w czasie ogólnej mobilizacji, brał udział w walce światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadka Semka Poznachowskiego, stwierdzonem zostało, że Antoni Bencal był razem ze świadkiem w niewoli rosyjskiej na Murmaniu, gdzie zachorował, a następnie umarł, a świadek był nawet na jego pogrzebie. Na prośbę żony Anny Bencal wdraża się postępowanie celem uznania Antoniego Bencala za zmarłego" i dlatego: „Antoniego Bencala wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane." Bodajto „szymel" urzędowy...

— **Czarna lista paskarzy.** Podług „Ziemi Przemyskiej" starostwo w Przemyślu nałożyło grzywny na następujących obszarników za niedostawianie zboża. 1) Pindelski z Podmojść 10.000 kor. 2) Sroczyński z Krasiczyna 30.000 kor. 3) Intra or ze Sierakosiec 40.000 kor. 4) Kammer z Przedmieścia Dub. 40 000 kor. 5) Chwapil z Mielnowa 20.000 kor. 6) Dębicki z Pikulic 30.000 kor. Kara ma być podwojona, o ile do tygodnia nie nastąpi dostawa z powyżej wymienionych obszarów.

Z życia towarzyskiego. Dnia 2. bm. odbył się w Drohobyczu ślub p. Alojzego Scharfa, przedstawiciela „Solali" z pną Lorką, córką Jakóba i Sary z Feuersteinów, Aschkenazy, właściciela rafinerji nafty w Drohobyczu. 7642

ŚLUB p. Olgi Szyszkowskiej, córki śp. Maksymiljana Szyszkowskiego, radcy leśnictwa i Stanisławy Szyszkowskiej z p. inżynierem Zygmuntem Krajewskim odbył się dnia 20. list. w kościele par. Marji Magdaleny. 7620

Dnia 29. listopada w kościele św. Zofji we Lwowie odbył się ślub p. Ireny Gawlikowskiej z dr. Teofilem Gniazdowskim. 7641

Św. Mikołaj przybędzie do Sokoła IV. dnia 7. grudnia br. Program: „Orlęta", sztuka w 1 akcie, odegrana przez dzieci, tombola, tańce i wiele innych niespodzianek. Cały czas przygrywać będzie orkiestra amatorska Sokoła IV. Podarki składać należy w kancelarji Sokoła codziennie od g. 7 do 9 wieczór. 7632

Lwowskie Biuro handlowe Z. Majewski donosi na tej drodze swoim PT. odbiorcom, że na skutek rozporządzenia dyrekcji kolei z dnia 27. listop. br. Ld. 2611 wyładowanie przydzielonych wagonów węgli nastąpić ma w nieprzekraczalnym terminie 4 godzin od chwili postawienia odnośnego wagonu, wobec czego nie będzie powiadamiać strony celem zgłoszenia się po odbiór — jak to miało dotychczas miejsce — lecz dostawa nastąpi bez zawiadomienia.

Biuro uprasza przeto tych odbiorców, którzyby sobie nie życzyli, aby dostawa węgli dla nich nastąpiła bez uprzedniego zawiadomienia, aby zechcieli zgłosić się po odbiór złożonych kart poboru ewentualnie i pieniędzy.

Kto był w Turkiestanie Samarkandzie i mógłby dać wiadomość o Stanisławie Hilewiczu medyku przy szpitalu tamtejszym raczy łaskawie donieść rodzicom pod adresem **Wład. Hilewicz** w Zimnej W. 7033

KOMUNIKATY

Z powodu artykuliku, umieszczonego w Kronice wczorajszego numeru „Kurjera Lwowsk." pt. „Żażalenie żołnierzy-studentów" stwierdzamy, że owe zażalenie nasze, napisane przed 2-ma tygodniami, a wczoraj wydrukowane, było już bezprzedmiotowem. Szan. grono profesorów szkoły Politechnicznej, które pierwotnie zamierzało z powodu braku miejsca przyjąć tylko ograniczoną liczbę słuchaczy na wydział lasowy, wskutek przedstawień ze strony naszej władzy wojskowej w rektoracie, **cofnęło wszelkie ograniczenia,** i obecnie jesteśmy już wszyscy zapisani na wydział lasowy. Ilu nas zgłosiło się — co z wdzięcznością uznajemy. Lwów, 2. grudnia 1919. **Żołnierze-studenci wydziału lasowego szkoły Politechnicznej.**

Przemysł naftowy w czasie obecnej wojny udowodnił niezbicie, jak wielkiem jest jego znaczenie dla całokształtu życia ekonomicznego. Następstwem tego jest zainteresowanie się ogólne tymże przemysłem, inwestowanie kapitałów rodzimych i obcych, wreszcie wzmożony ruch poszukiwawczo-wiertniczy.

Nadanie racjonalnego kierunku inwestyciom, ułatwienie orjentacji w licznych działach i gałęziach tegoż przemysłu, oraz w istotnej wartości poszczególnych obiektów naftowych, skłoniły nas **do założenia: Przedsiębiorstwa górniczo-naftowego BRACIA ŁASZCZ, Spółka z ograniczoną poręką,** którego zakres działania obejmuje wszystkie sprawy górnicze i naftowe, a w szczególności: nabywanie terenów i kopalń na własny, oraz cudzy rachunek; tworzenie towarzystw naftowych i górniczych; zakupno i sprzedaż udziałów brutto i netto na poszczególnych kopalniach; obejmowanie zarządu kopalń i przedsiębiorstw górniczo-naftowych; prowadzenie akordowych robót wiertniczych; wydawanie orzeczeń geologicznych, technicznych i handlowych w sprawach tyczących przemysłu naftowego; współudział we wszelkich interesach związanych z przemysłem naftowym i górniczym itp.

Zarząd naszego przedsiębiorstwa spoczywa w rękach przemysłowców naftowych: **Inżyniera górniczego Tomasza Łaszcza, inżyniera Tadeusza Łaszcza i dra Jerzego Łaszcza,** których długoletnia praca w przemyśle naftowym, sięgająca samych początków powstania tegoż przemysłu w Polsce, wyrobione doświadczenie i fachowość, dają gwarancję umiejętnego, oraz rzetelnego prowadzenia wszelkich odnośnych spraw.

Zawiadamiając o tem PT. mamy zaszczyt donieść, że biura nasze zostały otwarte z dniem 1. grudnia 1919 r. przy ul. Legionów l. 3, II. piętro.

Przedsiębiorstwo górniczo-naftowe
BRACIA ŁASZCZ, Spółka z ogr. por.
we Lwowie. 7645

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTR.

Lb. 3951. Lwów 1. grudnia 1919.

SPRZEDAŻ CUKRU.

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że z końcem bież. tygodnia rozpocznie się sprzedaż cukru nierafinowanego w racji po pół klgr. na osobę za ściągnięciem będącego w posiadaniu mieszkańców prawego odcinka karty cukrowej za październik w cenie po 8.60 kor. za kgr. wraz z opakowaniem.

W sklepach zapasowych sprzedawać się będzie na prawy odcinek karty cukrowej za październik po ćwierć klgr. cukru i po 1 fiolce sacharyny w cenie po 2.50 kor. za fiolkę.

Wzywa się przeto PT. kupców, kierowników konsumów oraz zakładów i instytucji, aby zgłosili się po odbiór asygnat na cukier **bezpośrednio w miejskim zakładzie aprowizacyjnym ul. Bema l. 21** w następującym porządku: dnia 3. grudnia kupcy, dnia 4. grudnia kierownicy konsumów, 5. grudnia kierownicy zakładów i instytucji. Zarazem przypomina się mieszkańcom miasta oraz PT. kupcom i kierownikom konsumów, że odcinki kart cukrowych podobnie jak w poprzednich miesiącach muszą być opatrzone nazwiskiem, adresem, tudzież liczbą legitymacji spożywczej właściciela w rubryce uwidocznionej na ten cel na każdym odcinku karty cukrowej.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

Lb. 4112. We Lwowie, d. 2. grudnia 1919.

SPRZEDAŻ NAFTY.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych w racji po 2 litry na gospodarstwo pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 1 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz w racji po 1 litrze na 1-szy kupon karty naftowej na klatkę schodową, wreszcie po 4 litry na warsztat rękodzielniczy za odcięciem 5-go odcinka karty naftowej rękodzielniczej.

Cena za jeden litr nafty wynosi 1 kor. 50 gr.

PT. kierownicy zakładów i instytucji mogą zgłosić się po przekazy na naftę we czwartek dnia 4. grudnia br. w XVII. B. Departamencie Magistratu, ul. Piekarska l. 11, II. p. w godz. między 9—1 przedpołudniem.

Zarazem ogłasza magistrat następujące zmiany w rejonowej sprzedaży nafty: Mieszkańcy ul. Skarbkowskiej (nieparzyste) pobierać mają naftę w sklepie rejonowym Buchstab Lei, ul. Skarbkowska l. 8.; ul. Niemcewicza w sklepie Nusbauma Mojżesza, ul. Bartosza Głowackiego l. 24.; ul. Starotandetnej, Wesołej i pl. Teodora (od nr. 1 do 6) w sklepie Rak Szyfry, ul. Starozakonna l. 2.; ul. Furmańskiej, Kamińskiego, Podlewskiego, Stanisława i Szopena w sklepie Scherr Liebe, pl. Gołuchowskich l. 1.; pl. Teodora (od nr. 6. do końca) w sklepie Weithorna Pinkasa, ul. Słoneczna l. 22.; ul. Alembeków oraz Kazimierzowskiej (nieparzyste) w sklepie Wolfa Mermelsteina, ul. Rzeźnicka l. 17.; ul. Jachowicza i Karnej w sklepie Plewer Scheindli, ul. Fieparowska l. 10.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

Prosimy uprzejmie o rychłe odnowienie przedpłaty na **grudzień** celem uniknięcia przerwy w przesyłce „Kurjera Lwowskiego". W razie nieuiszczenia prenumeraty miesięcznej do dnia 5. każdego **miesiąca, wysyłka „Kurjera Lwowskiego" zostanie wstrzymaną.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie bez odnoszenia do domu:
miesięcznie **kor. 13,**

„ z odnoszeniem do domu:
miesięcznie **kor. 15,**

Z przesyłką pocztową w całej Polsce:
miesięcznie kor. 15,

Z przesyłką pocztową w innych państwach:
miesięcznie kor. 17·50,

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal.

Za zmianę adresu dopłaca się 60 hal.

Pojedyńcze numery „Kurjera Lwowskiego" do nabycia: we Lwowie w administracji „Kurjera Lwowskiego" ul. Chorążczyzny l. 26 i we wszystkich biurach dzienników, trafikach i na dworcach we Lwowie i na prowincji.

W Warszawie przyjmuje prenumeratę i sprzedaje pojedyńcze numery biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19.

Nekrologja.

†

JAN KNAUER

kupiec

przeżywszy lat 63, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2. grudnia 1919.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dnia 4. grudnia br. o godz. 2-giej popołudniu z domu żałoby pl. c Kapitulny 2, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

†

Msza żałobna w pierwszą rocznicę śmierci śp. **TADEUSZA ROZKOSZA,** słuchacza szkoły Dublańskiej, żołnierza polskiego, który padł 4. grudnia 1918 r. w obronie kresów wschodnich w Grzybowicach odbędzie się we czwartek 4. grudnia 1919 o godz. 8·30 rano w kościele OO. Dominikanów.

†

Nabożeństwo żałobne

w pierwszą rocznicę śmierci śp.

Leona Oberskiego

Kupca i Dyrektora Banku Kupieckiego odbędzie się d. 4 grudnia br. o g. 10-ej rano w Bazylice na które krewnych kolegów i pobożnych zaprasza żona z dziećmi.

†

Karol Bitschan

Agronom administrator dóbr Nowosiółki Gościnne przeżywszy lat 32 padł ofiarą skrytobójczego morderstwa dnia 24 listopada 1919 r.

Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 27. listopada z Nowosiółek Gościnnych na cmentarz w Rudkach. Matka prosi o pozdrowienie Anielskie. 7623

NADESŁANE.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na Górnoślązaków:
W rocznicę śmierci siostry W. H. Sz. 30 kor. Zakład wychowawczy naukowy p. Amelii d'Endel 102 kor. — Grono i młodzież szkoły im. Reya kor. 522.57 hal.

Na obronę Gdańska:
Nieprzyjęte przez WP. dra Szczurkowskiego honorarjum Gembarzewscy 50 kor. — NN. 20 k. — Seidel 10 kor. — Prof. Marja Strzelecka 10 kor. — Klementyna Barwińska 10 kor.
Jako dar dziękczynny Marja Podlewska 20 k.

Na Komitet plebiscytowy spisko-orawski:
Od dzieci szkolnych w Dublanach 60 kor. — Kazimierz Mosior kier. szkoły w Dublanach 40 k.— Marja Podlewska jako dar dziękczynny 20 k.

Na Komitet plebiscytowy śląski::
Jako dar dziękczynny Marja Podlewska 20 k.

Na Mazurski komitet plebiscytowy:
Jako dar dziękczynny Marja Podlewska 20 k.

Na Warmiński komitet plebiscytowy:
Jako dar dziękczynny Marja Podlewska 20 k.

Na szkoły kresowe:
Tad. Kulakowski 12 pułk kresowej art. pol. 4 dyw. 8 k. 60 h.

Na obrońców Lwowa:
Młodzież zebrana na komplecie 22. bm. u p. Loeflera zamiast kwiatów dla pań składa 190 k.

Na wdowy i sieroty po obr. Lwowa:
Za 1 k. pożyczoną mi przez grzeczność w tramwaju LJ M. Jonatowa 5 kor. — Zamiast kwiatów na trumnę brata koleżanki śp. Stanisława Dzielskiego podch. wojsk polskich. — Janina Krzakowska 20 kor. — Dr. Jan Brzeski i dr. Wiktor Kulikowski 60 kor.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego:
Rok IV. B. państw. seminarjum naucz. 9.50 k.— T. Kopystyńscy 20 k. — Stanisława Kopystyńska 10 kor.

Na Gwiazdkę dla żołnierza polskiego:
NN. 4 kor., Krajowy Związek przem. 1000 kor.

Na „straż grobów" obrońców Lwowa:
Marja Gazdajkowa z Liska 20 kor.

Na kaplicę „Orląt":
Firlejówka 100 kor. — Michalina Wednerowa 20 kor. — Książkiewiczowa 25 kor. — Krajowy Związek przemysłowy 500 kor.

Dla dzieci po śp. Mazurkiewiczu:
Firlejówka 50 kor. — M. H. 20 kor

Na ochronkę Piłsudskiego:
Krajowy Związek przemysłowy 500 kor.

Na ociemniałych legionistów:
Ksiarkiewiczowie 25 kor.

Na głodne dzieci lwowskie:
Helena Walawska z Dębicy zebrane w szkółce 70 kor.

Na bursę im. Kościuszki:
Krajowy Związek przemysłowy 1000 kor.

Na Bursę Tow. im. św. Wojciecha we Lwowie:
Zamiast kwiatów na trumnę śp. Marji z Gromanów Gembarzewskiej w myśl jej życzenia — dzieci 250 kor. — Krajowy Związek przemysłowy 500 kor.

Na bursę młodzieży rękodz. im. Dekerta:
Krajowy Związek przemysłowy 1000 kor.

Na dom sierót Niep. Poczęcia N. P. Marji:
Zamiast wieńca dla śp. Anny Linkowej — urzędnicy lwowskiej reprezentacji Kraj. Tow. Wz. Ubezp. 170 kor.

Na schronisko Brata Alberta:
Prosząc o częste modlitwy za pewne żyjące rodziny, a społeczeństwo o bezustanne poparcie tegoż przytuliska bezdomnych NN. 100 kor.

Kursa giełdy.

Lwów, 2. grudnia 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Waluta koronowa Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	5 5·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—
Bank hip. ziemel.	400—24	48 ·—	—·—
Tow. Gó ka	20 —14	70 ·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	8 0·—	—·—
Tow. W ng	2 0 -0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2100·—	—·
Tow. Rakszawa	20 —13	300 —	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	4 0—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	825·—	—·
Tow. Chodorów	200—0	—·—	450·—
Bank hip. gal.	4 0—28	720·00	00 ·00
Bank przemysłowy	400—2	660·—	-
Browary lwowskie	5 0—50	820·—	-
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	—·—	500·—
Tow. G fota	2 0—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	000·—	480·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież)

Tow. kred. gal. ziem. 4½%	1 0 0	111·00
Tow. kred. gal. ziem. 4%	104 75	10 75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	1 6·50	107·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	104 0	105·00
Banku hip. gal. 4½ prc.	1 6 50	107 50
Banku hip. gal. 4 prc.	10 50	105 50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc.	105·50	106·50
Banku hip. ziemel. 4½ prc.	10 75	107 25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	10 ·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4½ prc.	105 50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104 —
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102 00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	101·50	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903 4 prc (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	102 00	103·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	10 00	104 0
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1895, 1900, 1911	95·25	96·25

IV. Waluty.

100 Marek polskich		153·00	160·00
Ruble carskie	po 100 rb.	2 2·—	212·—
„ „	po 500 rb.	20 —	212·—
„ „	drobne	1 5·—	185·—
„ dumskie	(po 1000)	75·—	85·—
„ „	(po 2 0)	6 ·—	75·—
Karbowańce	(po 1000)	26·—	36·—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	14·—	20·—
100 franków franc.		1050 00	—
100 franków szwajc.		15 0 00	—
1 sterling		80 0	—
1 dollar amerykański		100 00	—
1 dollar kanad.		90 00	—
100 marek niem.		2 0 00	—
100 lei rumuńskich		340 00	—

V. Dewizy.

Wypłata na Warszawę	154·50	164·50
„ na Wiedeń	86·0	9 ·0
„ na Pragę	20 ·00	220 00
„ na Berlin	295 00	305 00

OGŁOSZENIA.

W drugiej połowie br. ogłosił Zarząd lasów firmy Groc low w Skolem w dziennikach polskich **konkurs na wakujące posady z działu komercyalnego oraz lasowego.** Ponieważ zgłosić się mieli poważni kandydaci a powyż wymieniony Zarząd zbywa dotychczas milczeniem nadeszłe oferty uprasza przeto Powiatowa Organizacja Narodowa w Skolem petentów którzyby reflektowali o posady oraz tych kandydatów, którzy swego czasu wnieśli podania do Zarządu dób Skolego by ponownie to uczynili wprost na ręce **Powiatowej Organizacji Narodowej w Skolem** celem poparcia tychże. 7607

W Skolem wakują posady lekarza, adwokata oraz akuszerki. Petenci tychże posad narodowości polskiej zechcą się o bliższe informacje zwrócić do miejscowej Powiatowej Organizacji Narodowej w Skolem. 7606

Nauka i wychowanie

Nauczycielka Francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenia do administracji pod „Lekcji". 7631

Posady i prace.

Poszukuje się ekspedjentki do oddziału naczynia kuchennego zaraz. M. KIERSKI, Lwów pasaż Mikolasza. 7 3

Zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych poszukuje dobra siła biurowa. Piszę na maszynie. Karpiński, Łyczakowska 45, parter. 7638

Apteka w Rawie poszukuje natychmiast zarządcy i magistra. Zgłoszenia z podaniem warunków do Jadwigi Zuławówney, Rawa Ruska. 7583

Magister farmacji starszy poszukuje zarządu lub dzierżawy apteki. Wiadomość Apteka w Mikołajowie n/D. 7380

Magister farmacji poszukuje posady najchętniej na prowincji. Adres L. Freud, Podhajce. 7635

Panna lub mężczyzna zdolny buchalter (-ka) korespondent polsko niemiecki zostanie natychmiast przyjęty na godz. przedpołudniowe. Zgłoszenia „Unia strażacka", Lwów Piekarska 26. 7557

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31.

Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Andruszczak